



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYJNE ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty:

miesięcznie 5 mk. z odnośnikiem do domu 4.50 bez odnośnienia kwartalnie 15 mk. Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesatów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po pol. Rękopisów nadesłanych redakcji nie zwraca

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitivny jednoszpaltowy na I kol. 2 mk. 100 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów; za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 38
Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

Niebywała Sensacja!

Teatr „PARYSKI“

Niebywała Sensacja!

Program od Soboty 5-go do Środy 9-go Kwietnia r. b.

Wszechświatowa Atrakcja!!

Willi Panzer Comp.

ze swoją słynną na całą Europę trupą liliputów
(5-ciu amerykańków 5-ciu anglików)

najmniejsi ludzie w świecie.

Całkowita zmiana programu.

„CARMEN“

Wielkie arcydzieło w 6-ciu częściach podług opery Bischa odtwarzające szcze gółowo opowieść hiszpańską, przedstawia walki byków w Sewilli i wiele innych niezwykle efektownych i malowniczych scen.

W roli tytułowej słynna polska gwiazda **Polka Negri.**

UWAGA! W dniu powszednie od godz. 5 do 7 wieczorem sem kinematograf po cenach zwykłych, zaś od godz. 7-ej i 9-ej wiecz. kinematograf połączony z atrakcjami liliputów po cenach: krzesło w loży 5 mk., krzesło parterowe 4 mk. i galerja 2 mk. W niedziele i święta kinematograf z atrakcjami od godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wiecz. **Passe-Portout nie ważne.** Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru.

Anons: Od Czwartku dnia 10 kwietnia 1919 roku Sensacyjny dramat w 6-ciu częściach, francuskiej fabr. „Eclair“ p. t.

Po śliskiej drodze

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dyrekcją p. **Jerzego Bursika** b. dyrektora orkiestry w Zakopanem.

PRURIGOL-SPIESS

Nie plami bielizny, nie posiada przykrego zapachu, łatwo odmywa się wodą i jest tańszą od stosowanych dotąd płamiących i cuchnących środków. 0623—

ZNAKOMITE PIWO PILZENSKIE

POLECA

Browar K. Szwede

w Częstochowie.

0636—

Falszywi humaniści.

Osmat lat z okładem upłynęło, gdy tydził prześladowani i mordowani na całym zachodzie, ublagali przez usta Beniamina z Tudeli u Władysława Hermana pozwolenie na pobyt w Polsce.

Od owych czasów zamierzonych wiele się zmieniło. Królestwo dzielnicowe a potem Rzeczpospolita przeszła różne koleje losów, dwory monarchiczne zapadły się, pałace i zamki runęły, świat cały w męczarniach porodu wydaje nowe kształty. Gospodarz się zmienił, wnętrze jego domu również, ale gość — nie. Zainstalował się na dobre, przesiadł tutaj swoje Ghetto i przez osmat lat doświadczył Ghetto utrzymał. W końcu go uważał gospodarza za dość osłabionego, usiłował wyrzucić go z resztką gratów do przedpokoju i dalej... do piwnicy, przeznaczając mu rolę stróża swego mienia.

Oto droga, która poszła gościnność nasza dla żydów. Zieżeśmy to sąpólnie zrozumieli. Mądry Polak po sądach „Vae vultus“ (biada głupiemu) podobno za sbrodnie pozwu- tując się na tamtych świecie, za głupotę — już na ziemi sa zycja. Nie oszuje nienawisci do żydów. Pojmuje, że sa tacy, jakimi ich zro-

biła rasa i historia, wiem że sa spośród nich dobrzy Polacy zastąpieni aszemu społeczeństwu. Ale byłoby szkodliwe i ubliżające tolerować ich rolę, gdy występują jako przodownicy kultury, oni, którzy w wyostrożnym swym instynkcie haudiarckim są generalnymi falszermami prawdy.

Powolywanie się żydów na „prawo człowieka“ wprowadzone w życie przez silne narodowo mieszczaństwo francuskie, niemieckie lub angielskie jest całkiem śmieszne w Polsce, gdzie trzeba wyzwałać słabiutki tywiół miejski, duszący się pod ciężarem nieuczciwego współzawodnictwa żydowskiego i ohyba jemu wywalozłać prawo człowieka.

Przypatrzyć się odt nam dali i dają ci przodowi głosiciele kultury, ci apostołowie wszechbraterstwa, trębacze postępu. Pomijam czasy dawniejsze które przeszły już do historii odyatając ciekawych do praie w tej materii Z. K. Kochanowskiego, Henryka Mościckiego a zwłaszcza Antoniego Maryjskiego, zaznaczam tylko, że dawno uznane prawdy o żydach, przez czas dłuższy nosić będą zna-

Antoni Maryjski „Dzieje sprawy żydowskiej w Polsce.“ Gebethner i Wolff. Warszawa 1912 z.

mię nowości, gdyż cenzura żydowska jedna z najcięższych, takim naszym piśmiennictwo podlegało przez czas dłuższy, nie pozwalała nawet między wierszami oświećłać sprawy żydowskiej w Polsce ze stanowiska polskiego. Gdy w epoce rewolucyjnej wzywaliśmy ośmsetletnich gości naszych — żydów do toasty „kochajmy się“ patrząc po przez Meirów Ezofowiców, Jankłów cymbalistów, Chany Rubinowe, a szlify oficerskie Berka Joselewicza gotowi byliśmy zawiesić w Muzeum Narodowym na miejscu naczelnym, powyżej „virtuilmilitari“ kacięcia Józefa lub Dabrowskiego, Ghetto z Litwy i Nalewek z wraskiem i gwałtem rzucilo się na Orła Polskiego zwać go „biała gęś“.

Inteligencja żydowska, gesto wśród nas rozsiała można i posiadająca wpływy, w głębi duszy lekceważy tradycje obywatelowe i kultury staropolskiej. Pozaatem zapala się do wszelkiej sity reprezentowanej przez Wilhelma, Trockiego lub Lenina. Przypatrzmy się tydom gdy podróżują koleją. Jest to jakby wtargnięcie tywiolu, bezwzględna napęsa na ład publiczny. Wszelki przepis ginie. Niedelikatność bez granic. Szwindel, sztuczki rozmaite jazdy bez biletów, handel biletami i t. p. Gdy społeczeństwo nasze (przed wojna) zwróciło się do zarządów kolejowych z żarzetem że nie wydać „biletów powrotnych, to odpowiedziały że wskutek nieuczciwości żydów, takie bilety nie są u nas możliwe. Największą bodaj sakdą tydził wyrzadzili pewnemu odłamowi naszej młodzieży. Jako dostarczyciele wszelkich jaskrawych i obiecujących idei,

potrafili całemu pokoleniu tej młodzieży niemal obrzydzić — rupiecie „Stara Polska“ a ufundowali nowy mebel „Młoda Polska“, z napisem na sztandarze „Ludzkość“. I czyni to naród, który od wieków sam siebie wyodrębnił rasą, pielęgnując tę odrębność wraz z Talmudem, zaduchem i brudem, w głębi duszy uważający się za naród „wybrany i jedyny“, który powinien rządzić światem i który mimo kłótnie i swary jest solidarny bezprzykładnie. Są to bawo- obwaloy swej rasy, swych dzieci, swych domów, swych brylantów. Stąd płynie ta atmosfera anarchii, otaczająca ich wszędzie jak organiczny naturalny ich zapach.

Wielnomysłielec żydowski atakuje nasz kler, lecz jednocześnie broni swego rabinatu.

Możnaby do nieskończoności przytaczać przykłady szwindlu udanego humanizmu, na który społeczeństwo nasze złapało się więcej niż jakiegokolwiek inne i dopiero teraz w całej swej masie dochodzi do coraz większej orientacji, że najpiękniejszą z idei jest idea niezależności. Polityczną jesteśmy wywalozyli, teraz kolej na handlowa. I tu lesy kamień problemowy zasotrzącającej się coraz bardziej kwestji żydowskiej u nas. Żydzi zapomnieli i przebaczyli nam i pogromy w Rosji, — nie chcą nam przebaczyć to sa czynimy ich bić po kieszeni. Od społeczeństwa naszego zależy isć konsekwentnie dalej w tym kierunku, byby to było najszybszy i najpewniejszy sposób pozbycia się raz na zawsze kwestji żydowskiej u nas. Żydzi byłiby smuszani bądź do częściowej emigracji z tej Ziemi Obiecanej, jaką im

była Polska do tej pory, bądź do pogodzenia się z losem i zajęcia stanowiska więcej odpowiedzialnego względem naszych aspiracji narodowych. K. Bogowski.

Stan wyjątkowy.

Na obszarze b. Królestwa kongresowego wprowadzono stan wyjątkowy. Nie nowina to dla nas; w czasie panowania rosyjskiego stany wyjątkowe były zjawiskiem tak powszechnym, że społeczeństwo zdolało się do nich odpowiednio przystosować.

Ale te kilka miesięcy wolności, którą cieszyliśmy się od chwili ustąpienia okupantów niemieckich, zrobiły swoje i jakkolwiek społeczeństwo polskie podda się twardej konieczności bez protestu, to jednak zarządzenia wyjątkowe spotykają dobrane rozumieniem niezadowoloniem.

Albowiem stan wyjątkowy w skutkach swych paraliżuje do pewnego stopnia rozwój normalny społeczeństwa, sprządza najprzeróżniejsze powikłania w życiu społecznym, krępuje je ograniczeniami, które często niedość dnia dłoń organów wykonawczych doprowadza do jawnego absurdum.

Ze smutnego doświadczenia wiemy, że nieumiejętne obchodzenie się z tak wrażliwym narzędziem ochrony bezpieczeństwa publicznego, jakim jest stan wyjątkowy, doprowadza w wielu wypadkach do wyników wręcz niepożądanych, zaostrzających sytuację i tworząc ferment tam, gdzie przed zaprowadzeniem stanu wyjątkowego panował przykładny spokój i ład.

To też z nieukrywanym niepokojem patrzeć musimy na ten pierwszy debiut naszych młodych władz w dziedzinie tak śliskiej i niebezpiecznej. Bo przecież tu ze strony tych władz wymagany jest wybitny rozum polityczny, wysoki i wielki poczucie odpowiedzialności wobec całego narodu. Tylko w tym wypadku spodziewać się można, że zarządzenia władz centralnych dobrane skutki przyniosą, a nie staną się zarzewiem niezadowolonia szerokiej masy, które nawet bez porównania silniejszymi organizmami politycznymi wypowiedziały nieubłagną wale, gdy widziały, że państwo nie prawa stałe się fikcją, a rządy obejmują zbrojną i ślepa pięść.

Toczmy ciężką walkę w obronie granic ojczyzny, w takiej chwili o boważlikiem każdego obywatela Polaka doloży wszelkich starań, aby podtrzymać wale budowę zgody wewnętrznej. — Zapamiętajmy, że nie

zbudujemy jej stanawiciele, ani uprzedzeniem, bo tu tylko dobra wola, o parsza o istotną miłość ojczyzny, posiada znaczenie bezwzględnie dodatnie.

Nie wiemy dokładnie, co spowodowało decyzję rządu o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego na całym obszarze b. Królestwa. Ale to wiemy, że większa część kraju cieszy się absolutnym spokojem, nie wymagającym tak radykalnych środków zapobiegawczych. Zdaję się wobec tego, że zaprowadzenie stanu wojennego jest skutkiem uchwały sejmowej w przedmiocie walki z bolszewizmem.

Tak, czy owak, zaznaczymy, że przyjmujemy te ograniczenia, jako zło konieczne, zrywając wszelkie mocn nadzieję, że stan wyjątkowy nie będzie trwał ani godziny dłużej, niż tego wymaga konieczna potrzeba. a ograniczenie z tego stanu płynące, stosowane będą rozumnie, umiejętnie i w ścisłej zależności od potrzeb, panujących w danej okolicy kraju. ...ski.

Z sejmu.

O stanie wyjątkowym.

Na posiedzeniu w dniu 4 b. m. zakończono przedewszystkiem dyskusję w sprawie kresów.

Poczem pod obrady weszła interpelacja w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego. Sali ożywiła się.

Referent większości Komisji, p. Skulski uzasadnia konieczność stanu wyjątkowego przez motywy zane już z ogłoszonego oświadczenia M. Spraw Wewnętrznych.

Referent mniejszości, p. Ziński podaje motywy te krytyce, wskazując, że stan wyjątkowy 1) nigdy nie może zamować szkodliwej agitacji, 2) nie można z jego pomocą zwalczyć szpiegostwa nieprzyjaciela.

Wreszcie wskazuje mówca iż stan wyjątkowy całym ciężarem swoim będzie skierowany przeciw klasie robotniczej.

Min. spraw wewnątrz. p. Wojciechowski uzupełnił motywy, wyłożone przez p. Skulskiego, kładąc nacisk specjalny na to, iż stan wyjątkowy powodują konieczności zewnętrzne. Minister doloży starań, aby klasa robotnicza nie ucierpiała od stanu wyjątkowego.

Po przemówieniu ministra postawił Marszałek zapytanie, czy nad wyjaśnieniami ministra otwierać dyskusję, czy nie. Za otworzeniem rozpraw głosiła socjalist. stapińszczyca, p. S. L. i N. Z. R. Przeciw — reszta Sejmu.

Ten wynik głosowania wywołuje burzę na sali. Lewica woła: Nie chcę dyskusi skandal!

Wobec protestu lewicy, Marszałek udziela głosu jako mówcy generalnemu p. Daszyńskiemu.

Pos. Daszyński poddaje drugoczącej krytyce zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych. Wskazuje, że na prowincji stosowane będą w mocy stanu wyjątkowego ustawy Marii Teresy, albo Aleksandra.

Lud — mówi p. Daszyński — nie zapomni, które stronnictwa i partie głosowały zaś zawieszeniem swobód obywatelskich.

W czasie mowy p. Daszyńskiego prawica wychodzi z sali, wyprowadzając przy tem p. Mizere.

P. Klemensiewicz woła z miejsca: Zabierają Mizere, żeby nie zdemoralizował go Daszyński.

Wnieiona interpelację p. P. S. w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego poparł klub „Wyzwolenia” jak również „Narodowy Związek Robotniczy”.

Ustawa o 5-miljardowej pożyczce.

Wczoraj w „Monitorze Polskim” ogłoszono następującą ustawę:

Art. 1. Sejm upoważnia Ministra Skarbu do sagołączania pożyczki państwowej ograniczonej do wysokości 57 miliardów franków na warunkach możliwie dla skarbu najkorzystniejszych.

Art. 2. Rząd przedłoży Sejmowi szczegółowy plan użycia funduszy wypłynę imających, których użycie nastąpić może dopiero po zatwierdzeniu przez Sejm planu użycia.

Art. 3. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 4. Wykonanie jej poleca się Ministerstwu Skarbu.

Marszałek: *Tramczyński.*

Przyzant Ministrów:

L. J. Paderewski.

Minister Skarbu: *English.*

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Pokój przed Wielkanocą?

Paryż.—Na obiedzie Związku dzien nikarzy wygłosił Pichon mowę, w której oświadczył, iż adaniem jego, pokój wstępn przyjdzie do skutku przed Wielkanocą.

Plany komunistów.

„Zeit” donosi z Linou, że komunistów wzywają plakatami i proletariatu do wielkiej manifestacji w niedziele. Komunistów planują przygotowanie w Linou ogłoszenia rzeszyzpospolitej rad w całej Austrii niemieckiej.

Postowie z Górnej Austrii zapowiadają, że idzie tu o agitację obokajowych żywiłów, która spotyka się z oporem włościadstwa i zorganizowanego proletariatu. „Zeit” donosi dalej, że koalicja zamierza zaskakować bolszewików węgierskich jednocześnie z trzech frontów.

Czecho słowacy mają odegrać tylko bierną rolę, a miandwiele nie dopuścić do przedarcia się ozerwonogłębistów węgierskich przez granicę i połączenia się z bolszewikami rosyjskimi.

1700 komunistów austriackich pomazało wiedeńskie Węgiery.

Wiedeń.— Dzienniki tutejsze donoszą, że wczoraj rano 1700 komunistycznie usposobionych żołnierzy niemiecko-austriackich wymaszerowało na granicy węgierskiej, skąd koleją przewieziono ich do Szoprona. Będą oni wcieleni jako pułk niemiecko-austriacki do ozerwanej armji węgierskiej. Są to przeważnie ludzie, którzy należeli w Wiedniu do ozerwanej armji, do których przyłączyło się też wielu bezrobotnych.

B. cesarz Karol nie abdykował.

Były cesarz austriacki, Karol, wwa za oświadczenie swe o abdykacji, które dnia 11 listopada, za niewiastę, gdyż złożył je pod groźbą, iż pisał w Schoenbrunnie obłąkany będąc przez lud, jeżeli cesarz nie zrzeknie się natychmiast władzy.

Odpowiedź „Tempsa”.

Paryż. Odpowiadając na twierdzenie germanofilskiego Manchester Guardian, jakoby oddanie Gdańska polakom byłoby pogwałceniem zasad narodowościowej, Temps pisze:

Znając podoba rozumowani w wielkim dzienniku angielskim, mi się wraźnie, że się śni. Gdańsk by bezwzględnie niemiecki przez wieki. Na ogół sposób niewątpliwie tak. Kiedy król pruski w r. 1793: opowiadano Gdańsk jakże usprawiedliwiał tę nekseję? Nie mówię już — pisał — o sposobieniu wrogiem tego miast względem Prus od długiego lat szeregów...

„Pomiędzy Prusami wschodnimi reszta Niemiec będzie wąski pas: miast, na którym żywił niemiecki przeważa? Ale proszę rzucić okie na mapę, ogłoszoną dzisiaj przez nasz dziennik. Ta mapa nie jest innym jak tylko reprodukcją map niemieckiej, narysowanej przez iniera Jakóba Spotta na podstawi wyniku niemieckiej statystyki urzędowej, a wydano ją w r. 1910 Gotha u Justusa Perthesa. Widać tam wydłużający się na zachód od Wisły i rozciągający się aż

PRZEZ ZAKOPCONE

SKZIELKA.

Do długiego szeregu wojennych braków dochodzi jeszcze jeden — brak papierosów. W ostatnich czasach ceny na ten artykuł zbudnej potrzeby dosięgły szczytu paskarskich marzeń: za najlichszy gatunek papierosów, zrobionych z nader sągądkowych surrogatów tytoniu, trzeba płać od 25—40 fen. za sztukę. Poniemaz każdy pałac przebiegłnie wypala dziennie 20 papierosów, przezo codziennie puszcza z dymem około 5 marek.

Oczywiście nie każdemu pozwalają warunki materialne na tego rodzaju wydatek, to też jedni starają się ilość wypalanych papierosów ograniczyć do minimum, drudzy znow próbują zupełnie odzwyczoić się od palenia: Wiadomo powszechnie, że dym tytoniowy wpływa ujemnie na zdrowie: osłabia organy oddechowe, drażni nerwy, spowodza bezsenność — słowem rujnuje zdrowie w daleko większym stopniu, niż 10 godzinny dzień roboty albo chleb z maki kontyngensowej.

W tych warunkach brak tytoniu i papierosów należy zaliczyć do nielecznych plusów wojennych, albowiem dzięki temu wiele osób odzwyczoić się raż na zawsze od kosztownego i rujnującego zdrowie naluğu.

Do absolutnego braku papierosów przystąpił się po części członkowie

zarządu „Obronę”, którzy z narażeniem własnego zdrowia wypalili większe zapasy papierosów, oszczędzając w ten sposób zdrowiu i pieniądze pozostałym udziałowcom kooperatywy. Jednakże poświęcenie to nie wazyacy umieli należycie ocenić. Na ostatnim ogólnem zebraniu „Obronę” z tego powodu przyszło do żywej wymiany zdań, ilustrowanej dosadnie imponującymi cyframi:

— To niesprawiedliwość — odzywa się jeden z zebranych: — ostonkowie zarządu wydawali niektórym osobom po kilka tysięcy papierosów. Pan X. naprzykład otrzymał 8000.

Obeony na sali pan X obratonym tonem replikuje z mejoza:

— Wówczas, gdy ja dostałem 8000 papierosów, członkowie zarządu p. Y. przeganażył dla własnego użyciu 12000.

Członkowie zarządu Y. próbuje się usprawiedliwić:

— Wtedy właśnie otrzymaliśmy większy transport i wszyscy członkowie brali po parę tysięcy sztuk, a p. Z. wziął wtenczas 16000 frmy „Noblesse”.

Z powyższego wynika, że nie wszyscy powodują się w tytułu celami egoistycznymi. Wszakże jeżeli członkowie zarządu brali po kilka tysięcy papierosów, to niepodobna przypuszczać, aby na parę lat robiłi zapasy dla własnego użyciu, lecz nabywali znaczniejsze ilości papierosów, w celu odparcia osęści zapasów kuzynów, przyjaciół i zna-

jomym. Niektórzy odstępowali pa pierosy również i żydom w myśl wzniosłej sentencji ewangelicznej, że i żyd jest bliźnim naszym.

A że tam niektórzy udziałowcy chodzili po siedmiuście razy do sklepu i nie otrzymali ani jednej paczki, to wścieście wyszło na ich korzyść bo przekonałi się, że bez papierosów można się tak samo obejść jak bez pletrażu, cyamonu, lambru i tym podobnych egzotycznych artykułów.

Wieleśo naszym szerzą się w zastraszający sposób choroby zaraźliwe, a wśród nich tyfus plamisty. W sprawie walki z tym strasznym wrogiem wszyscy higieniści zgadzali się na jedno, że ożyłość jest najradikalniejszym środkiem przeciw szerzeniu się epidemji.

Na konferencji w sprawie zwalczania chorób zakaźnych jeden z przelastawicieli robotników oświadczył miast amerykańskiego „Ozerwonego Krzyża”, że zaraza dotąd nie będzie sytuacjona, dopóki nie zostaną usunięte braki, jakie trapią warstwy robotnicze, a w pierwszym rzędzie brak artykułów żywności, odzieży, bielizny i mydła. Przyznając po części słuszność przedstawicielowi robotników, że nie można wprostko pominać o tem, że w roku zeszłym choroby zakaźne szerzyły się w znaczniej mniejszym stopniu, aczkolwiek braki aprowizacyjne były daleko większe, ile że nikt z nas nie doświadczył tego przozsolenia, jakiego

doszaje na widok białego, jak amalejski, amerykańskiego smalcu.

Niezapomnie więc od wszelkiego rodzaju braków i drożyny mydła dziedzinie zdrowotności publicznej pozostaje naszym władzom mudo palnym duzo do zrobienia. Przedewszystkiem należałoby zwrócić uwagę policji na ulice i podwórza dzielnic robotniczych.

Po inne lata przed Wielkanocą nawet najniezamożniejsze rodziny robotnicze przeprowadzały generalne odwieżanie mieszkań, jako to: bielenie, mycie podłóg i mebli, trzepanie posłoci i t. p. Podczas wojny ponieważ rzadko który dom urzędza święcone, zwoyzał ten poszedł z niedbania. A szkodła...

Gdy w Sosnowcu w roku przeszłym na wiosnę poczęła się sztyż epidemja tyfusu, niemyś z obawy, iżby zaraza nie przeniosła się do ich „balnatu” zastosowali środki sanitarne nadzwyczaj energiczne. O te dzielnicie miasta poddawane by dezynfekcji, mieszkały zaś zabraniali by do przymusowej kąpieli w „odwieżeniu”. Ponadto policja zabierała z ulicy osoby, szdradszaj na pierwszy raz oca brak zaufania do wody i mydła.

Oczywiście, gdy szerzący ogień zostanie obłąkany na obywatelskie i wezwania urzędu zdrowia nieważliwe i w naszym mieście stosowanie radykalne metody sanitarne.

(A c)

Baltów, szeroki pas terytorjum, gdzie proporcja mieszkańców polskich dochodzi lub nawet przekracza wszędzie 66

Czyż Manchester Guardian chce utrzymać wszystkich tych polaków pod jarzmem pruskim? I dlatego powołuje się na zasadę narodowości? Opinia publiczna wyda sąd o tem.

Chwila błędna.

Strajk służby miejskiej w Lublinie trwa w dalszym ciągu. Na 50 proc. podwyżki się nie zgodzili. Liczba zwłok nieopgrzebanych wzrosła do 60.

Sprawa granicy francusko-niemieckiej została nie rozstrzygnięta. Francja ma obsadzić okrąg Saary — na lat 50.

Odeska Trybuna donosi, że rząd czeski zawarł za pośrednictwem przedstawiciela polskiego w Pradze układ w sprawie handlu wmiennego między Czechami a Polską. Polska ma dostarczać Czechom ziemniaków zamian za co otrzymywać będzie cukier.

Prezydent Paderewski w drodze do Paryża zatrzymał się w Wiedniu i przysięgł członków przedstawicielstwa polskiego oraz delegatów kolonii polskiej i działającej tam służby likwidacyjnej. Prezydent odbył w samochodzie przejazd po mieście.

Gospodarcza blokada Węgier rozpoczęła się z dnia 1 kwietnia.

Z Paryża donoszą do pism holenderskich, że pogłoski o ustąpieniu Clemenceau są zupełnie bezpodstawne.

Humanitarne pismo, że sfery rządzące Niemiec oswiają się obecnie z myślą, że jeżeli Niemcy mają zginąć, to dobrze będzie, gdy cały świat zceźnie wraz z niemi.

Socjaliści francuscy przygotowują protest przeciw uwolnieniu mordery Jauresa.

Socjaliści czescy oświadczyli, że obecny rząd czeski przeżył się i żąda zwolnienia konstytucyj.

W Pradze Czeskiej toczą się rokowania mające na celu zbliżenie pomiędzy Czechami i Niemcami.

P. Władysław Grabski uzyskał mandat trzeciego przedstawiciela Polski na kongresie pokoju.

Polska a koalicja.

Rzadko kiedy wskazanie politycznego wyniku z taką jasnością z danej sytuacji, z jaką dla polityki polskiej w obecnych warunkach wynika konieczność sojuszu z mocarstwami koalicji. Powstające do życia nowe państwo polskie potrzebuje nieodzownie pomocy i oparcia. Jedynym czynnikiem, który takiej pomocy i oparcia może nam udzielić i ma interes w jej udzieleniu, jest koalicja, zarówno jako istniejąca jeszcze i działająca kombinacja polityczna, jak też jako poszczególne w skład jej wchodziące mocarstwa. Bez gospodarczej, politycznej, a także i wojskowej pomocy mocarstw koalicyjnych nie byłoby w stanie w dalszych naszych wewnętrznych i zewnętrznych warunkach wznieść gmachu naszej państwowości ani dość szybko, ani w takich rozmiarach i sile, jak tego potrzebuje nasze życie z jednej strony, a warunki zewnętrzne z drugiej strony wymagają.

Z tych względów sojusz i konwencja wojskowa z mocarstwami koalicji przedstawiają się dla nas jako nieodparta konieczność, jako elementarne wskazanie naszej racji stanu.

Już pobieżny rzut oka na wytorzoną i z dnia na dzień, coraz jaśnieją, a zarazem groźniej kształtującą się sytuację ogólną w Europie wystarczą, aby przekonać się, że interesy, jakie mocarstwa koalicyjne muszą mieć ze swej strony w sojuszu z silną i zdolną do życia Polską, są nie mniej pierwszorzędne i podstawaowe, niż nasze w sojuszu z temi mocarstwami.

Europa jest od wchodu zagrożona przez komunizm, przedstawiający się jako najgroźniejszy i najbardziej niebezpieczny przewrót wszystkich czasów. Komunizm ten oznacza całkowite zniszczenie podstaw dotychczasowej cywilizacji europejskiej. Otwiera on przed cywilizacją ludzką perspektywę niewysłowionego męczeństwa wszechstronnego upadku i stania się w końcu ofiarą ekspansji rasy żółtej.

Najwyższe interesy zmuszają mocarstwa zachodnie do obrony przed komunizmem środkowej Europy, jako wału ochronnego dla nich samych. W jaki sposób obrona ta jest możliwa? Oto tylko w łączności z mocarstwami koalicji.

wskutek wojny znalazły się w stanie głębokich zaburzeń społecznych, więc przedewszystkiem Niemcami, postawił przegrodę silną i zwarta. Może nią być tylko Polska.

Bez przesydy przeto można powiedzieć, że jedynie w Polsce znajduje się odpowiedź na pytanie, czy Europa stanie się bolszewicką, czy też ponownie — demokratyczną.

Skoro już rzeczy tak stanęły, że na Polskę oparł się dzisiaj główny ciężar obrony cywilizacji europejskiej przed zagładą ze strony komunizmu, to mocarstwa koalicyjne muszą uczynić wszystko, aby Polska zachowała zdolność fizyczną i psychiczną do podjęcia i wykonania tego zadania.

Naród nasz na każdym kroku i w każdej dotychczasowej trudnej sytuacji daje dowody, że pragnie szczerze, ofiarnie to zadanie podjąć i spełnić. Ale w dawnych obiektywnych warunkach nie potrafił tego dokonać bez pomocy gospodarczej, politycznej i wojskowej ze strony mocarstw koalicyjnych. Dlatego szczerem sercem i z najlepszą wiarą ofiaruje im mocarstwom koalicyjnym sojusz polityczno-wojskowy, po którym spodziewa się i liczy na pewne, że zapewni mu on to wszystko, czego potrzeba, aby Polska mogła skutecznie stawić czoło nawałi bolszewickiej.

Sprawy polskie.

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojska polskiego z dnia 4 kwietnia 1919 r.

Front galicyjski. Pod Lwowem na południe od Urońska Jagiellońskiego spokój. Pomiedzy Ebenau a Zierzczem na północ od Sądowej Wiszni walka artylerji i potyczki oddziałów wojalowych.

Kilka tygodni ukraińskich zaatakowało Strzelozyska. Atak odparto. Bównie nie udało się nieprzyjacielowi atak na Lelechówkę (6 km. na północ od Janowa). Ukraińcy, ponieśli szty większe straty, cofnęli się na dawne pozycje.

Pod Wiszeńką Wielką ożywiony ogień karabinów maszynowych. Od działy nasze obsadziły wzgórze Haraj na północ od Wiszeńki. Na linji Staje — Beż działalność wywiadów cza.

Front wołyński: Pod Hołotami wymiana strzelów armatnich. Na innych odcinkach bez zmian.

Front litewski — białoruski. Na wschód od Pińska potyczki oddziałów wywiadowych. Pod Baranowiczami i Lidą spokój.

W zastępstwie szefa sztabu gen. Hallera pułkownik.

Przygotowania do wyładowania Hallera zakończone.

Gdansk. Przebywający tutaj w zastępstwie franc. pułk. Marchalla, kap. francuski Lorillard wraz z kap. Korytowskim, delegowanym z armji gen. Hallera, ukonczyli swoje prace przygotowawcze, mające na celu urządzenie postoju etapowego dla wojsk polskich z Francji. Na przyjęcie wojsk gen. Hallera oczekują już baraki, mogące pomieścić 80,000 żołnierza. Gotowe są również inne urządzenia, celem zorganizowania prawidłowego transportu wojsk tych do Polski.

Górnicy polscy w Paryżu.

„Excelsior” ogłasza artykuł, w którym w bardzo przyjaznych słowach podaje wiadomość o przybyciu do Paryża dwu górników polskich w celu zobaczenia się z Wilsonem i Clemenceau i przedstawienia konferencji pokojowej żądań ich kraju.

Oawiadozenie Omowskiego.

W wydawstwie, udzielonym redaktorowi dziennika „Petit Journal”, oświadczył Omowski, że przyszłość Polski zależy od należytego rozwiązania sprawy Gdańska. Polska, posiadająca Gdańsk, byłaby zdana na łaskę i niełaskę Niemiec. Jej niezależność gospodarza i polityczna byłaby w wysokim stopniu zagrożona. Wytworzenie takiej sytuacji przeciwne jest interesom ententy.

Ojciec św. o sprawie robotniczej.

Podczas przyjęcia włoskiego związku ludowego Ojciec św. wyznał, że za najwłaściwsze zadanie doby (obecnej) uważa sprawę szkolną oraz moralne i społeczne podniesienie klasy robotniczej. Warstwy robotnicze, którym w ustroju społecznym przypada tak wybitna rola, muszą być z tego

tożsame są opieką fałszywych przyjaźni. Nie można uważać troski Kościoła o stan robotniczy za skończoną, ze śmiercią Leona XIII Pius X nad sprawą tą dalej pracował i Benedykt XV korzysta ze sposobności, by zaznaczyć, że całkowicie i zupełnie stoi na stanowisku enty. liki w sprawie robotniczej Leona XIII „Rerum Novarum”.

Charakterystyczne pozdrowienie.

„Ilustrowany dziennik polski” zamieszcza następujący telegram z Warszawy:

Na ostatnim posiedzeniu warszawskiej rady delegatów robotniczych przewodniczący Jaworski, jeden z najwybitniejszych członków P. P. S., postawił rezolucję, w której rada zasila pozdrowienie proletariatu węgierskiemu z okazji objęcia rządów przez komunistów. Rada rezolucję tę przyjęła przez akłamację, a zwycięstwo klasy robotniczej na Węgrzech uczciła przez powstanie.

Do telegramu tego dodaje dziennik arakowski uwagę następującą:

„Tow. Daszyński i Czapliński w sejmie zwalozają w wielkich mowach komunistów, a tow. Jaworski czci zwycięstwo ich przez powstanie i depesząmi. Ktore oblicze jest szczerze i prawdziwe?”

Czy Toruń jest miastem niemieckim?

Prasa niemiecka obwieszcza tryumfalnie, że spis ludności w Toruniu z dnia 12 stycznia b. r. zarządnony w tym celu, aby stwierdzić stosunek narodowości wobec rozpraw kongresu pokojowego, wykazał wśród 47,443 mieszkanców: 29,434 Niemców, 17,835 polaków, 174 obcokrajowców. I wobec tego cały „Vaterland” zaczyna, prawdopodobnie w nadziei, że dnia 29 434 Niemców kongres pokojowy stworzy nową „Kzeczpospolitą toruńską”.

Ale w „Kurjerze Poznańskim” poddano statystykę niemiecką bardzo niemile dla „Kulturtręgerów” krytyce. Obliczono mianowicie, że liczba wojska i urzędników wynosiła w Toruniu około 80 proc. ogółu ludności. Powiedziiano tam:

„Nie uprzedzamy postanowien kongresu w sprawie Kzeczpospolitej toruńskiej, jednakże pewni jesteśmy, że tego nawianego ze świata, usadowionego przez rząd pruski lotnego żywiołu kongres nie będzie liczył na równi z osiadłymi, stałymi mieszkańcami w kraju. Wówczas wykaze się w Toruniu na podstawie spisu z 1910 r.: 17,835 polaków — 37,8 proc., 14233 zalogi i urzędników — 30 proc., 174 obcokrajowców — 0,4 proc., 15,211 Niemców — 32 proc.; razem 47,443 mieszkanców — 100 proc., czyli najliczniejszym żywiołem w grodzie naszego Kopernika są polacy; liczba swą przewyższają mieszczanństwo niemieckie o 2,624 głów, są zatem żywiołem panującym!”

Potrzeboby tylko wyrzucić zalogę a odsetkę polaków w Toruniu, nawet gdyby urzędnicy niemiecy pozostali, przekroczy 42 proc.

Wojna polsko-niemiecka na trzech frontach.

Francja czuje z całą jasnością, że z Polską łączy ją coraz silnie i bez zastrzeżeń jeden wspólny a niezerjednany wróg: Niemcy.

Opinia publiczna we Francji widzi logikę wypadków na wschodzie i odkrywa tajną sprytną ataku na Polskę. Korespondent „Matina” charakterystycznie sytuację wojenną Polski jednym zdaniem: „Wszędzie Niemcy!”

„Zjechałom Polskę wszers i wzdłuż — pisał ów korespondent — wszędzie, gdzie się Polska kłoczy, zastanę wojnę. Aie teraz po ostatnim mym etapie zdobyłem pewność, że niema trzech wojen w Polsce, jednej przeciw Niemcom, drugiej przeciw bolszewikom, trzeciej przeciw ukraińcom. Nie, jest wojna jedna, wojna przygotowana i kierowana przez Niemców.”

W Brześciu widziałem mitralżozę i armaty, zabrane bolszewikom; były to mitralżozę i armaty niemieckie. Tutaj rozmawiałem z wziętymi do niewoli oficerami ukraińskimi; są to oficerowie niemieccy.

„Mówią o siłach ukraińskich korespondent „Matina” zwraca uwagę francuzów na ukraińskich wodzów. Oto generał niemiecki i generał rosyjski Saebarov, najemnik za 80,000 rubli miesięcznie.

Starzy ceczu K. Piotrowski.

potwornie mocnik zrak fotograficzny. nak pozy breckiego niemcy upreckiego. potem grosiony został śmierci pod Nr 29 w dn. nie, ale n Wesolowskiego.

Wkrót będzie typ Gawroński

ki, który do przedt. PRZYSIĘGŁ. mieckiej, ja stałe w Częstochowie

Krol 4 po południu od wazano spr nista skari weni senjor Ustalono pwi, den parlam 20 wki

Na posied 2 bm. usta) 2 rad radym sumie 7 milj 2a zeszlowy w rki

niech roztr bót publicr dróg wodnybna wano się spki

Sawalszczy, Jan- kredeasy, stoly, krszda, szafi, biurka, garniki

mebli, lustra, lózka pęczacach przysięgnia p w szkole, ul. P. Marji Nr. 12. 1662-

Usta Polskiej

(Telegr, smy Glos S Na wczu niu Sejmu 1 46 ca św., wr skiego m. r. 174

W orzdz mstaj fernalne kstaj Państwa ciele, sie

przesylajac radzajac radnego watania. i) n- scuski do klas 2 oru (Wioslowy) t- n. Gońca dia J. D.

techniczny) o u stepnym nuc

Z Londy i francuskie kacyjna, odow ryska. Ludopdam mim entuzji dowoleni, £ chronę przena-

A. ezakow Noey on lowala 64 ty do domu przy 60 11 tem broszur, nisei wrzenia wali własnich i cie lich na dymn

o nne Ze Spa 80% znowca polsh- rzenowc Edaw- muszają się A- Gdansk.

wnioskow, ania w Litwie idowy gę może być wany oja udzielił mł- chowania siWiad- sa przedmcyzn Uczestnib na nie, ze do pnti- bie strony c

W G; Ken Z Budz te ruch b 3 w dnicy czylwista da centa os- wietlow z m- a z kuchni w okolicy i lub II Alojji postakuc- się zar- ras. Oferty w Gońcu sub W.

Wielkie dawego kasy Nr. Nad tą agro- dyskusa. tralne) bęci zyskajęda- dowa, je- dzianaw s dyktantęcy (par- bu wypę- swoj cel: a- mja galie- Wschodnie wy-

Paryskasę luoja węgłkanto nowej woli le- giercy nr. III i jedze osob. na aw- Moczygby Jozey.

Aluminium wszelkiego rodzaju Wis- lumska 12

Zgineła księzostka uzielnowa Ceg- stoch. T-wa Pół. Osm. Nr. 7045

2 lub 3 pokoje w kuchni w okolicy i lub II Alojji postakuc- się zar- ras. Oferty w Gońcu sub W.

Meble do sprzedania polski g- pialny i adalny jany i c- any gębowe Wiadom. qł. Kociuszki 24 parter na prawo

Zgineła księzka wktadawca Cęst- Tow. Pół. Oczęski. Nr. 7055. Uprasa są e- swrot do T-wa ul. Ko- siuski ul. Po ekspiacji ogłoszeń w pismach so- tialnie wydana książeczka nowa, dla nas też trąd- wadność

Potrzebny katalogi Wtelnicy 12 Do sprzedania kula Jabłok i drobni- Luksus Bzowki

Teatr ODEON

Program od środy 2 do niedzieli 6 Kwietnia
Największa sensacja chwili!

Pomimo nadzwyczaj wy-
sokiej dzierżawy obrazu
Ceny miejsc zwykłe.

Zelazna reka

MECISTES NA WOJNIE

Awenturyczne dzieje, pełne epizodów dramatycznych i komicznych, najsilniejszego na kuli ziemskiej człowieka, w sensacyjnym i aktualnym dramacie włoskim w 6-ciu częściach.

Ze „MECISTES na WOJNIE” jest największą sensacją chwili obecnej, dowodem jest to, że podczas najstraszniejszych wydarzeń w Rosji ostatnich czasów, obraz ten był najulubieńszą atrakcją dla miliona widzów i wielokrotnie oglądany.

PIERWSZA W KRAJU

Fabryka owsianych produktów odżywczych
ADAMA BRANICKIEGO w Sosnowcu

poleca: **OWSIANĄ KASZĘ ZDROWIA,**
OWSIANĄ MACZKĘ ZDROWIA,
OWSIANE KAKAO ZDROWIA,
JĘCZMIENNĄ KAWĘ ZDROWIA,
SŁODOWĄ KAWĘ ZDROWIA.

Wyroby powyższe zostały spróbowane przez Warszawski Urząd Lekarski za Nr. 6230 i uznane przez pewagi lekarskie.

PRZEDSTAWICIELE:

w Warszawie: **S. Serek**, Zielna 24.
w Łodzi: **R. Seidengart**, **L. Meve** i **M. Hamburger** Piotrkowska 44
w Włocławku: **M. Wasercug**, Nowy-Rynek 3.



Zawiadamiam moich Szanownych Klientów od 1909 r. do 1918 r. że należne mi sumy za fortepiany i pianina zmuszony będę odebrać z powrotem lub wystąpię na drogę prawną, o ile takowe do dnia 15 Kwietnia nie będą uregulowane. Skład for: T Poros. Jasno-górska № 11. 0666-

Dom Ekspedycyjno-Agenturowo Komisowy

„GLOBUS”

Częstochowa, Kościuszki Nr. 16

Herby Polskie Herby Prus.

Głównie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych. — Transportowanie i asekuracja towarów w kraju i zagranicą. Magazynowanie towarów w własnych składach. Komisowa sprzedaż towarów

Przedstawicielstwa różnych firm krajowych i zagranicznych

Gwarancja na 10 lat

za dobroć moich pianin i fortepianów używanych i nowych. Ceny o połowę tańsze jak tak zwane okazyjne. Oświadczam też że fortepian na Concert p. Meleera, niebył z mojego składu ponieważ parę osób mówiło mi że dałem niemożliwy do gry fortepian.

0667— Jasnogórska 11 T. POROS.

DOKTOR MED.

E. Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe

przyjmuje od 10-1 rano i od 3-6 godz. wiecz.
w Częstochowie.
ul. Szkołna № 6, I piętro

Do prowadzenia buchalterji i korespondencji w jęz. polsk. i niem. na godzinę poleca się

Biuro Korespondencyjne
I. Semiatycki

ul. Ogrodowa № 2
czynne od 9-1 i od 3-6.

Lekarz-Dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10
Przyjmuje codz. od 9-1 i 3-7 w.

Lekarz Dentysta

Felicja Elster

ul. P. Marji (I Aleja) № 11.
przyjmuje od 9-1 i od 3-7.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codzienne godz. 8-11, 3-7,
wieczorem.

w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5
(Piękna 5) I-sze piętro. 754-

DOKTOR

Józef Kluczewski

b. ordynator uniwer. ginekologicznej Kliniki
w Kazaniu.

choroby wewnętrzne i kobiece.
przyjmuje:
ul. Panny Marji 52, od godz. 5-7 wiecz.

E. SZAJNWEKSLER

lekarz dentysta

ul. P. Marji (I Aleja) № 1.
przyjmuje od 10-1 i od 3-6 p.p.
w Niedzielę od 10-12.

Doktor

J. SZREIBER

Choroby chirurgiczne.

przyjmuje od 9-11 i od 4-6
I Aleja Nr. 10

DOKTOR

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21.
Choroby skórne weneryczne
i dróg moczowych.
Odytuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu. 877-

Każdy Kupiec i Przemysłowiec

jeśli chce mieć reklamę pomyslową i celową
powinien przedewszystkiem zwrócić się do

Polskiego Biura Reklamy Prasowej

Warszawa — — — Mazowiecka 7.

Biuro zaprojektuje mu wzory reklam
Biuro udzieli mu wskazówek fachowych
Biuro sporządzi mu kosztorys szczegółowy
ogłoszeń do wszystkich pism polskich i zagranicznych.
Biuro doradzi mu jak i gdzie się reklamować.
Biuro załatwi mu to wszystko najoszczędniej

Uwaga! od dnia 8-go kwietnia r.b. Polskie Biuro Reklamy Prasowej
mieścić się będzie przy ul. Jasnej nr. 10 vis a vis Filharmonij.
tel. telefony nr. nr. 229-43 i 229-44. 0639-

MACZKA ODŻYWCZA

NEO-FOSFATYNA

apteki Z. KLIMPLA i S-ki



Dla niemowląt
działek osłabionych
osób karmiących
rekonwalescentów

NEO-FOSFATYNA

Bardzo pożywnie
Bardzo smacznie
Lekko strawne

Zabierać przez p. lekarzy.
Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych oraz
handlach kolonialnych. 0642-

TRAWIENIE reguluje i usuwa ZGAGE
natychniaśt „Digestive Russyana”

(pastylki sódowo-pepsinowe)
wyrobu labor. farmac. „Ap. Kowalski” w Warszawie.
Cena pudełka Mk. 2 50 ten. Sprzedaż w aptek. i ekst. apt.—Bpóźni użycia dołączony do każdego pudełka. 0625-